

Sygn. akt III UK 440/18

POSTANOWIENIE

Dnia 13 listopada 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dawid Miąsik

w sprawie z odwołania K. Sp. z o.o. w G.
od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w W.
z udziałem zainteresowanych: R.S., I.O., D.D., R.A., S.A., Z.A.
o ubezpieczenie społeczne,
na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w dniu 13
listopada 2019 r.,
na skutek skargi kasacyjnej odwołującej się od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 27 listopada 2018 r., sygn. akt III AUa (...),

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 27 marca 2018 r., III AUa (...) Sąd Apelacyjny w (...) oddalił apelację K. Sp. z o.o. w G. (wnioskodawca) wniesioną od wyroku Sądu Okręgowego w Ś. z 20 kwietnia 2017 r., VII U (...), oddalającego odwołanie wnioskodawcy od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w W. z 23 marca 2015 r. w przedmiocie objęcia zainteresowanych D.D., R.A., Z.A., S.A., R.S. i O.I. obowiązkowymi ubezpieczeniami społecznymi.

Skargę kasacyjną od powyższego wyroku wniósł wnioskodawca, zaskarżając go w całości. We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania wnioskodawca zawarł twierdzenie, że w „sprawie występowały okoliczności i twierdzenia dające podstawę do uznania, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona”, ponieważ element na który Sąd Apelacyjny zwraca uwagę, a

mianowicie na szczególne uzdolnienia wykonawcy dzieła, nie jest elementem istotnym według art. 627 k.c. „dla przyjęcia, że praca wykonania przez człowieka prostego, nie wykształconego także może być uznana za dzieło”, natomiast „tonaż podany w umowach (wbrew twierdzeniom Sądu) wraz z określeniem „konfekcjonowanie cebuli” jest wyraźnym określeniem rezultatu tej umowy, a więc precyzuje dzieło jakie ma być wykonane, a nie jest to element umowy zlecenia”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie kwalifikowała się do przyjęcia celem jej merytorycznego rozpoznania.

W świetle utrwalonego orzecznictwa przesłanką przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania w rozumieniu art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. nie jest oczywiste naruszenie konkretnego przepisu prawa materialnego lub procesowego, lecz sytuacja, w której naruszenie to spowodowało wydanie oczywiście nieprawidłowego orzeczenia. Sam zarzut naruszenia (nawet oczywistego) określonego przepisu nie prowadzi wprost do oceny, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona (postanowienia Sądu Najwyższego: z 29 września 2017 r., V CSK 162/17, LEX nr 2375942; z 2 marca 2012 r., III PK 73/11, LEX nr 1215153; z 26 kwietnia 2006 r., II CZ 28/06, LEX nr 198531 i powołane tam orzeczenia). Szczegółowa analiza sprawy prowadzi do wniosku, że powyższa przesłanka nie została wykazana. Wywód, zawarty w uzasadnieniu wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, sprowadza się bowiem jedynie do polemiki z zaskarżonym orzeczeniem.

Sformułowana we wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, podstawa zmierza w istocie do podważenia suwerennej i niepoddającej się kontroli kasacyjnej sędziowskiej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego (postanowienie Sądu Najwyższego z 13 stycznia 2010 r., II PK 248/09, LEX nr 1663571). Wnioskodawca kładzie nacisk na część rozważań, które dotyczą zagadnień związanych z kwalifikacją spornych umów jako umów o świadczenie usług, do których stosuje się przepisy o zleceniu, zapominając o ustalonym, w stanie faktycznym sprawy, rzeczywistym zakresie czynności wykonywanych przez zainteresowanych na podstawie przedmiotowych umów.

Z dokonanych przez Sąd Apelacyjny ustaleń faktycznych wynika, że przedmiotem spornych umów łączących wnioskodawcę z zainteresowanymi były proste prace fizyczne polegające na obieraniu cebuli. Zainteresowani nie musieli posiadać szczególnych kwalifikacji, przymiotów, uzdolnień, właściwości. Rezultat ich pracy nie nosił istotnych elementów dzieła. W ocenie Sądu Apelacyjnego nie powstawał indywidualny przedmiot o twórczych przymiotach, o cechach nowości w stosunku do przedmiotów typowych. W umowach nie wskazano na cechy indywidualizujące poszczególne rezultaty, co uniemożliwiało przeprowadzenie charakterystycznego dla umowy o dzieło sprawdzianu na istnienie wad fizycznych dzieła (wyrok Sądu Najwyższego z 3 listopada 2000 r., IV CKN 152/00, OSNC 2001 nr 4, poz. 63). Twierdzenia skarżącego, że przedmiotem umów było osiągnięcie indywidualnie oznaczonego i samoistnego rezultatu, przy zachowaniu, co wynika z definicji dzieła, pełnej swobody w jego wykonaniu, twórczej inwencji własnej zainteresowanych, konieczności posiadania indywidualnych zdolności manualnych nie przystają do ustalonego w sprawie stanu faktycznego. Związanie Sądu Najwyższego ustalonymi w sprawie faktami powoduje, że odmienne postrzeganie rzeczywistości nie mieści się w zakresie kontroli kasacyjnej.

Należy ponadto podkreślić, że zobowiązanie objęte art. 627 k.c. polega na wykonaniu nie jakiegokolwiek dzieła, ale na realizacji dzieła oznaczonego. Nie ma przy tym wątpliwości, że „oznaczenie” następuje pierwotnie w trakcie układania postanowień umownych. Przy umowie zlecenia nacisk położono nie na „oznaczenie” efektu, ale na „określenie” kategorii czynności prawnej (usługi) podlegającej wykonaniu. W umowie o dzieło doszło zatem do przesunięcia punktu ciężkości z aspektu czynnościowego na końcowy. Ważne jest jednak, że między „oznaczeniem” a rezultatem pracy istnieje zależność. Nie można zrealizować dzieła, jeśli nie zostało ono oznaczone w umowie. W przeciwnym razie, niemożliwe będzie poddanie „dzieła” sprawdzianowi w zakresie wad fizycznych (wyrok Sądu Najwyższego z 10 stycznia 2017 r., III UK 53/16, LEX nr 2188651). Sąd Najwyższy wielokrotnie wyjaśniał, że umowa o dzieło i umowa zlecenia należą do umów o świadczenie usług, aczkolwiek ich zakresy nie są tożsame. Niewątpliwie każda umowa o dzieło należy do kategorii umów rezultatu, jednak nie każda umowa rezultatu może być podporządkowana przepisom umowy o dzieło. Ponadto wola

stron wyrażona w umowie nie może być sprzeczna z ustawą (art. 58 § 1 k.c.), gdyż swoboda stron przy zawieraniu umowy nie jest nieograniczona (art. 353¹ k.c.). Innymi słowy, skoro wola stron nie może zmieniać ustawy, to strony nie mogą nazwać umową o dzieło zobowiązania, którego przedmiotem nie jest dzieło w rozumieniu art. 627 k.c. (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 2013 r., II UK 201/12, LEX nr 1341964). W tych okolicznościach nie można dopatrzeć się we wniosku okoliczności, uzasadniających przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania z uwagi na jej oczywistą zasadność.

Mając na względzie powyższe, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.

as